

**PROTOKÓŁ NR 3/15**  
**ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI BUDŻETU I FINANSÓW,**  
**KOMISJI GOSPODARCZEJ I KOMISJI SPOŁECZNEJ,**  
**KTÓRE ODBYŁO SIĘ DNIA 19.03.2015 R.**

Posiedzenie o godz. 17.00 otworzyła, a następnie prowadziła, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Barbara Graban. W posiedzeniu uczestniczyło pięciu członków Komisji Budżetu i Finansów, czterech członków Komisji Gospodarczej (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu) oraz czterech członków Komisji Społecznej.

W posiedzeniu uczestniczyli także: Janusz Kosecki – Burmistrz Miasta, Barbara Krzyżanowska – Skarbnik Miasta i Krzysztof Czapiewski – Przewodniczący Rady Miejskiej, Maria Kiełb – Stańczuk – projektant, Marcin Hałas – kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej, Przestrzennej i Inwestycji oraz radny Piotr Frost.

Tematem obrad komisji było omówienie materiałów na najbliższą sesję Rady Miejskiej. Ponadto, po zakończeniu wspólnego posiedzenia, Komisja Gospodarcza kontynuowała swoje odrębne spotkanie, którego tematem były następujące kwestie:

- podsumowanie Akcji Zima 2014/2015 – analiza poniesionych kosztów,
- zapoznanie się z potrzebami i możliwościami zadań w zakresie remontów dróg oraz chodników, które w 2015 roku nie będą podlegały wymianie, a zagrażają dalszemu użytkowaniu przez pieszych, ustalenie priorytetów w terminach remontów,
- sprawy różne i wolne wnioski.

**Projekt uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu miasta Skórcz pomiędzy ulicami Pomorską i Zieloną** bardzo szczegółowo przedstawiła zebranych pani Maria Kiełb – Stańczuk, projektant planu.

Radny Rafał Kosecki powiedział, że podejmując tą uchwałę, przybliżamy się do tego momentu, że coś tam powstanie.

Natomiast radny Henryk Czarnecki wyraził swoją obawę, żeby nie powstał tam jakiś Lidl, bo to wykończy resztę.

Pani projektant wyjaśniła, że to właśnie nie może być tego typu obiekt. To byłoby najłatwiej na środku postawić taki obiekt i dookoła parkingi, ale to nie o to chodzi.

Burmistrz powiedział, że tak naprawdę spora część tego, jest przeznaczona na zabudowę mieszkalną.

Pani projektant powiedziała, że skoro ktoś chce budować, to trzeba mu tylko przyklasnąć, na co radny Czarnecki powiedział, że jak będzie budował, to może i zakład będzie się rozwijał, a to z kolei zwiększy ilość miejsc pracy.

W związku z brakiem dalszych uwag co do przedstawionego projektu uchwały, przewodniczący poszczególnych komisji zarządzili głosowania nad jego przyjęciem. Wyniki głosowań były następujące:

	„za”	„przeciw”	„wstrzymujący się”
Komisja Gospodarcza	4	0	0
Komisja Społeczna	4	0	0

**Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego** przedstawiła zebranym Skarbnik Miasta Barbara Krzyżanowska.

Radni nie wnieśli żadnych uwag ani zapytań, co do przedstawionego sprawozdania.

**Projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Miejskiej Skórcz na lata 2015 – 2020** przedstawiła zebranym Skarbnik Miasta Barbara Krzyżanowska.

Radni nie wnieśli żadnych uwag ani zapytań, co do przedstawionego projektu uchwały. W związku z tym Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Barbara Graban zarządziła głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały, którego wynik był następujący:

- „za” przyjęciem projektu uchwały – 5,

- „przeciw” – 0,

- „wstrzymujących się” – 0.

**Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Miejskiej Skórcz na 2015 rok** szczegółowo przedstawiła zebranym Skarbnik Miasta Barbara Krzyżanowska.

Burmistrz Janusz Kosecki wyjaśnił, że dwie z osób, które będą zatrudnione w ramach robót publicznych, będą to mężczyźni, będą skierowani do prac remontowych przy ul. Osiedlowej. My praktycznie będziemy dostarczać materiał, a oni w ramach swoje pracy, będą wykonywać remont tej drogi. Myślę, że to jest najtańszy sposób, żeby to w jakiś sposób, chociaż troszeczkę, podremontować. Tą drogę, parking przy cmentarzu i tą drogę, gdzie jest

to dojdzie do cmentarza. Już ks. proboszcz też zgłaszał to do nas. Tam już ktoś się przewrócił. Tam jest bardzo nieciekawie. To na początek, a później, na bieżąco, będziemy patrzeć jakie są potrzeby i tam kierować tych pracowników.

Burmistrz powiedział, że jeżeli chodzi o kosztorys na termomodernizację przychodni, to poprosiłem firmę o zmianę tego kosztorysu, bo w pierwszej wersji było to około 300 tys. zł i trochę się przeraziliśmy, że tak dużo to wyszło. Teraz trochę koncepcje się zmieniły, zmieniła się też kwestia termomodernizacji samego dachu, tam się okazuje, że jest przestrzeń między stropowa i to musi być inaczej, po prostu tańszym kosztem, zrobiona ta termomodernizacja. Będzie albo wdmuchanie styropianu, albo wełny w te przestrzenie.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że jeżeli chodzi o malowanie ławek w parku, to nie wie, jaka to będzie kwota. Wczoraj poprosiłem pewną firmę, żeby wyceniła, ile by chciała za to, żeby to wykonać na miejscu, czyli zeszlifować, to, co można w tym roku zrobić. Nie ukrywam, żeby to było jak najniższym kosztem, bo już teraz ludzie to użytkują. Teraz nie czas na to, żeby to rozkręcać, demontować, suszyć i robić na nowo. Póki co, musimy to zrobić na miejscu. Musimy to przeszlifować i zabezpieczyć na miejscu, pomalować lakierobejcą, czy drewnochronem. Jeżeli chodzi o scenę, to chcemy też scenę odmalować, żeby nie wynajmować w tym roku dodatkowej sceny na targowisku, bo to jest koszt 3 – 4 tysięcy jednorazowy wynajem sceny, tylko w tym roku imprezy zrobić na tej scenie, którą mamy. Także tutaj też trochę zaoszczędzimy. Nie wiem, czy starczą te trzy tysiące. Jeżeli chodzi o to, co mówiła pani Skarbnik o budynku urzędu, to tak naprawdę to całe „źródło” funkcjonuje jak funkcjonuje w tej chwili, ale nie ukrywam, że to też komplikuje pracę nam w urzędzie. USC jest na samej górze, a ewidencja ludności jest na pierwszym piętrze. Planujemy tak naprawdę połączenie tego w jednym gabinecie i zniesienie tego na parter. Pewnie do pokoju tam, gdzie jest gabinet Sekretarza. Po rozmowie z panem kierownikiem, też, aby wyjść poniekąd do klienta, do mieszkańca, przeniesiemy prawdopodobnie cały Referat Gospodarki Komunalnej, Przestrzennej i Inwestycji też na parter. Byśmy wyremontowali pierwszy i drugi pokój. Jest tam potrzebny remont instalacji elektrycznej, podłogi są pozarywane. Zobaczymy, ile to będzie kosztować. Również poprosiliśmy o wykonanie kosztorysu na te dwa pomieszczenia. Tak naprawdę na dole tylko pokój, gdzie w tej chwili jest p. Chełkowska, ma normalną posadzkę, a tak, wszędzie są pozarywane deski. Nawet nie można prosto ustawić mebli. W pierwszym pokoju byłaby ewidencja ludności i Urząd Stanu Cywilnego, w środkowym i tych dwóch kolejnych byłby cały referat. Taki jest pomysł. Zobaczymy jak to wyjdzie kosztorysowo i co będziemy w stanie zrobić. Natomiast jest to konieczne, żeby panie, które się zajmują ewidencją ludności i usc, mogły się

zastępować, a to nie jest takie proste. Tam jest troszeczkę pracy, zabiegania, stresu, bo to jeszcze nie funkcjonuje tak, jak powinno i jest wiele komplikacji z tego tytułu. Mam nadzieję, że starczy nam środków. To też zakup sprzętu komputerowego, jakichś mebli, bo samego sprzętu komputerowego jest tam bardzo dużo. Na dzień dzisiejszy w ewidencji ludności są trzy komputery, a w USC dwa. To jest pięć komputerów, cztery drukarki, więc musimy to jakoś rozmieścić, żeby to mogło należycie funkcjonować. Myślę też, że dla mieszkańców będzie to o wiele prostsze, bo nikt nie będzie musiał biegać na drugie piętro i wszystko będzie przy wejściu na parterze.

Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Czapiewski zwrócił się do Burmistrza, by przy okazji tych remontów w urzędzie, wziął pod uwagę przygotowanie pomieszczenia dla Rady Miejskiej.

Burmistrz odpowiedział, że zwolni się miejsce po USC, tam zostanie tylko zabudowa, będzie wielki stół i pomieszczenie to będzie służyło tylko posiedzeniom Rady Miejskiej.

Radna Barbara Graban powiedziała, że jak będzie przebudowa kanalizacji sanitarnej w parku na targowisku, to byłaby za tym, by tam pobudować jakąś toaletę miejską.

Pani Skarbnik powiedziała, że to byłoby ciężkie do utrzymania.

Radny Rafał Kosecki powiedział, że w Starogardzie też likwidują toalety miejskie.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że tam musiałyby być cały czas jedna osoba, która by tam siedziała. Mamy te toalety przenośne, płacimy z tego tytułu określone pieniądze, one są czyszczone, opróżniane. Także tutaj myślę, że lepszego rozwiązania na dzisiaj nie ma, jeżeli chodzi o koszty. Chciałbym tutaj jeszcze powiedzieć, że budowa tego bajpasa doprowadzi do tego, że ta stara część tego rurociągu, która idzie wzdłuż tego betonowego płotu, w stronę pp. Lange, będzie nieczynna. My z tego trójkąta, który jest za targowiskiem, pójdziemy na wprost wjazdu na targowisku, bo tam po lewej stronie na targowisku jest coś, albo zarwane, albo zapychają się rury. Trzy tygodnie temu mieliśmy sytuację, że to nam wyrzuciło w parku.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski pytał, kiedy byłaby ta inwestycja w parku realizowana?

Burmistrz odpowiedział, że ruszamy zaraz po sesji. Mamy już przygotowaną specyfikację, także zaraz po sesji ogłaszamy przetarg. Chcemy to tak zrobić, by spokojnie zdążyć przed naszymi majowymi uroczystościami. To jest tylko około 80. metrów. To jest jedna studnia po środku i włączenie do dwóch istniejących. To nie jest duży zakres prac.

Problemem będzie to, że tam muszą być głębokie wykopy, bo doskonale wiemy, jaki jest poziom wód w parku. Jakies odpompowywanie wód na pewno tam będzie, i wymiana gruntu również będzie konieczna. Natomiast liczymy na to, że to nie będzie 120 tys., a mniej. Tak to określimy, że do 15 maja ma być zakończenie prac. Tak samo jak założyliśmy, że przychodnia, to będzie koszt 300 tys., a liczymy na mniej. Dopiero jak te dwa przetargi rozstrzygniemy, to sobie tą resztę pieniędzy będziemy mogli rozdysponować.

W związku z brakiem dalszych pytań, co do przedstawionego projektu uchwały, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Barbara Graban zarządziła głosowanie nad jego przyjęciem. Wynik głosowania był następujący:

- „za” przyjęciem projektu uchwały – 5,
- „przeciw” – 0,
- „wstrzymujących się” – 0.

**Projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Miejskiej Skórcz na rok 2015”** przedstawił zebrany kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej, Przestrzennej i Inwestycji, Marcin Hałas.

Radna Barbara Graban pytała, gdzie jest prowadzona ta opieka weterynaryjna?

Kierownik Hałas odpowiedział, że umowa jest z lekarzem weterynarii w Starogardzie Gdańskim.

Radny Adam Gawrzyał pytał, dlaczego nie może tego robić weterynarz ze Skórcza?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że to musi być zapewniona opieka całodobowa.

Radny Gawrzyał pytał, czy kwota, która była przeznaczona w ubiegłym roku, została wykorzystana w całości?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że to jest w rozdziale „oczyszczenie miast i wsi”. Tam mamy kwotę na ten rok 120 tys. Tam jest i zimowe utrzymanie, są to te. To jest w jednym. W tamtym roku wydatkowaliśmy ponad tysiąc złotych tylko do Starkomu za utylizację zwierząt. Mamy umowę i ze Starkomem i z lekarzem weterynarii, bo tego wymagają przepisy, ale to idzie jakby z tej jednej puli „usługi pozostałe”. Tam jest te 8 tys. na schroniska dla zwierząt, tutaj mamy podpisaną umowę z Animalsem na te cztery psy.

Burmistrz Janusz Kosecki przypomniał, że poprzednio była płacona opłata miesięczna, tysiąc złotych na miesiąc, czyli 12 tys. zł rocznie. Była to opłata ponoszona bez względu na to, czy pies trafił, czy nie trafił do schroniska. W tej chwili płacimy za zwierzę, które oni odbiorą od nas, więc myślę, że to jest bardziej korzystne.

Radna Ewa Lipińska mówiła, że jak chodzi się w okolicy cmentarza, to strasznie wyje pies w tej centrali nasiennej. Co tam się dzieje?

Radny Roman Pietrzykowski mówił, że tam są trzy psy, ale one mają właścicieli.

Radny Gawrzyał pytał, na czym polega punkt 7? Edukacja mieszkańców gminy w zakresie opieki nad zwierzętami.

Burmistrz wyjaśnił, że to dość jasno jest opisane. „Burmistrz Miasta Skórcz może prowadzić we współpracy z organizacjami pozarządowymi, jednostkami oświatowymi, innymi instytucjami, działania edukacyjne m.in. w zakresie odpowiedzialne i właściwej opieki nad zwierzętami, ich humanitarnego traktowania”. To wszystko jest jasne.

W związku z brakiem dalszych pytań co do przedstawionego projektu uchwały, przewodniczący poszczególnych komisji zarządzili głosowania nad jego przyjęciem. Wyniki głosowań były następujące:

	„za”	„przeciw”	„wstrzymujący się”
Komisja Budżetu i Finansów	5	0	0
Komisja Społeczna	4	0	0

### **Projekt uchwały w sprawie zmiany składów osobowych komisji stałych Rady Miejskiej w Skórczu.**

Burmistrz Janusz Kosecki wyjaśnił, że radni nie otrzymali tego projektu uchwały, ponieważ nie mieliśmy wiedzy, to z czego rezygnuje i ktoś chciałby gdzie pracować i w której komisji.

Radny Adam Gawrzyał zadeklarował, że chciałby zrezygnować z prac w Komisji Rewizyjnej, a chciałby pracować w Komisji Gospodarczej.

Radny Piotr Frost zadeklarował chęć pracy w Komisji Społecznej i Komisji Budżetu i Finansów.

Burmistrz powiedział, że projekt uchwały ze stosownymi zmianami zostanie przygotowany i przekazany radnym przed sesją Rady Miejskiej.

W kolejnej części posiedzenia Burmistrz Janusz Kosecki omówił niektóre z punktów swojego sprawozdania z działalności w okresie międzysesyjnym. Burmistrz poruszył m.in. temat nowej Rady Nadzorczej w TBS-ie. Wyjaśnił, że jest po spotkaniu z trzema osobami. Myślę, że udało mi się nakłonić te osoby do współpracy. W przyszłym tygodniu prawdopodobnie się spotkamy, żeby ustalić szczegóły. Tam też trzeba zaproponować pewne wynagrodzenie za pracę w ramach pracy w Radzie Nadzorczej. Do tej pory były to środki w wysokości 180 zł i 120 zł. To naprawdę niewielkie pieniądze za pracę w tej radzie. A jest bardzo, bardzo ciężko pozyskać chętne osoby do pracy w Radzie Nadzorczej. Jak rozmawialiśmy już o tym wielokrotnie, muszą to być osoby, które mają ukończony odpowiedni kurs i egzamin państwowy. Kadencja tamtej Rady ukończyła się w lipcu ubiegłego roku. W tym roku zarządzeniem powołałam nową Radę. Myślę, że to będzie w przyszłym tygodniu. Tylko chcę się spotkać, żeby ci państwo powiedzieli na jakich warunkach finansowych będą chcieli w tej Radzie pracować, bo to też będziemy musieli wziąć pod uwagę.

Radny Rafał Kosecki powiedział, że jeżeli mają pracować lepiej niż poprzednia Rada, bo do poprzedniej Rady były duże uwagi, to za darmo nikt nie przyjedzie. Nawet zwrot kosztów trzeba jakiś zaplanować.

Radny Henryk Czarnecki pytał w jaki sposób ta Rada ma płacone? Burmistrz wyjaśnił, że za posiedzenie. Przewodniczący Czapiewski pytał, jak często takie posiedzenia się odbywają, na co Burmistrz odpowiedział, że raz na kwartał muszą, a Przewodniczący Czapiewski dodał, że w takim razie trzeba im tam trochę dołożyć, żeby jacyś mądrzy ludzie tam zasiadali.

Burmistrz poinformował jeszcze, że remont zaplecza sali widowiskowej został już rozliczony. Teraz przygotowywane są wnioski o płatność na remont sali i tak samo, jeżeli chodzi o rynek.

Radny Rafał Kosecki powiedział, że chciałby jeszcze na chwilę wrócić do poprzedniej Komisji Gospodarczej, która odbyła się w sali widowiskowej, przy dość dużym udziale mieszkańców Skórcza. Państwo w większości uczestniczyliście, to wiecie, jak to mniej więcej wyglądało. Wydaje mi się, że większość pytań dalej jest aktualnych, bo nie wszystkie odpowiedzi zostały udzielone, a nawet jak zostały, to nie wiem, czy one coś więcej wniosły. Wydaje mi się, że przy tego typu rozdzwiewku, który powstał, a widać go ewidentnie, to wydaje mi się, że pana Burmistrza, czy nową Radę Nadzorczą trzeba by jakoś wesprzeć w sensie finansowym na jakąś kontrolę. Uważam, że dla nas, jako samorządowców, dobrze by było, żeby tam jakiś audyt został przeprowadzony. Co prawda, pani Skarbnik mnie

poinformowała, że był tam biegły rewident, ale on pewnie pod kątem księgowym pewnie patrzył, a główne zarzuty idą w kierunku nie tyle księgowym, ale głównie rozliczeniowym. Ja jeszcze chciałem tutaj państwu na jedną rzecz zwrócić uwagę, rozmawialiśmy o tym przed komisją z panem Burmistrzem, mnie trochę dziwi sytuacja i sposób zarządzania TBS-ami, ponieważ kwota 3 mln złotych, po upływie mniej więcej połowy czasu trwania spłaty kredytu, to jest kolosalna kwota. Ja też chciałbym się dowiedzieć, co Zarząd TBS-ów w tym kierunku zrobił, żeby ten ciężar jakoś sensownie zdejmować z miasta. 15 lat szybko minie i nie chciałbym być w skórze przyszłego Burmistrza, czy przyszłej Rady za 15 lat, która będzie musiała założyćmy 2 miliony jeszcze oddać. Bank Gospodarstwa Krajowego powie, niestety, czas upłynął i trzeba będzie pieniążki oddać. Kredyt się bierze i trzeba go oddać. Tutaj nie ma żartów. Wydaje mi się, że albo ten audyt, mam nadzieję, że Rada Nadzorcza też takie pytanie zada, ale dobrze, jakby taki audyt był, bo może on też by nam udzielił i panu Burmistrzowi odpowiedzi na pytanie, dlaczego tak jest. Z punktu widzenia mieszkańca, koszty są bardzo duże, a z punktu widzenia zdejmowania obciążeń kredytowych, praktycznie żadne. To coś tutaj nie gra. Mieszkańcy narzekają, że ponoszą duże koszty, a z drugiej strony miasto też na tym nic nie zyskuje tak naprawdę. Czyli kto?

Radna Ewa Lipińska pytała dlaczego Komisja Społeczna została pominięta, jeżeli chodzi o to zebranie?

Radny Rafał Kosecki odpowiedział, że wniosek mieszkańców był o Komisję Gospodarczą i w planie pracy Komisji Gospodarczej był ten temat. Ja chciałbym zapytać jeszcze co Państwo sądziecie o tym? Wniosek jest taki, by z budżetu miasta wyasygnować środki w wysokości kilku tysięcy złotych na przeprowadzenie kontroli, bo potem jak nawet nowa Rada będzie chciała zacząć działać i poprosi Burmistrza o wsparcie finansowe, to pan Burmistrz będzie miał związane ręce, bo powie, że nie ma tego w budżecie wprost zapisane. Tak się dzieła w samorządzie, że trzeba najpierw coś zaplanować, żeby wydatkować.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że około 10 tys. zł trzeba by przeznaczyć. Radny Kosecki powiedział, że nie wie, czy aż tyle, ale lepiej zaplanować więcej i najwyżej niech zostaną środki, ale jeżeli nam zabranie złotówka, to my nic nie możemy zrobić. Jak będziemy mieli za dużo, to pieniądze zostaną w budżecie.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski powiedział, że jest propozycja przeprowadzenia audytu. Pytał, czy audytu księgowego, czy audytu gospodarczego, czy całkowicie?



Radny Kosecki powiedział, że pod względem prawnym, bo tam jest więcej pytań. Chodzi o rozliczenia gospodarcze pewnych rzeczy, czy Prezes TBS-u ma prawo tak rozliczać pewne media, czy to robi zgodnie z ustawą o energetyce, o ochronie dóbr lokatorów.

Przewodniczący Czapiewski pytał, czy najpierw Rada Nadzorcza, a potem audyt, czy w jakiej kolejności?

Radny Rafał Kosecki powiedział, że wydaje mu się, że warto, żeby Rada też się w to zaangażowała.

Burmistrz powiedział, że najpierw powołamy Radę, jeżeli to się uda, to w przyszłym tygodniu. Rada już będzie działała, będzie sformalizowane to wszystko.

Radny Rafał Kosecki powiedział, że sugestia Burmistrza była taka, by ten wniosek podjąć na sesji kwietniowej, to może w między czasie poprosilibyśmy o spotkanie nową Radę Nadzorczą, żeby z nimi porozmawiać, poznać ich, zobaczyć jak oni podchodzą do sprawy. Jak swoją rolę widzą. Oni są w dość trudnej roli, bo z jednej strony są organem nadzorczym spółki i im też w pewnym stopniu zależy na tym, żeby spółka wychodziła co najmniej na zero, bo to spółka, która nie może generować strat, ale z drugiej strony, musi też zadbać o sprawy miasta, ale i też mieszkańców.

Przewodniczący Czapiewski pytał, czy spółka TBS spłaca w ogóle jakieś raty kredytu? Radny Rafał Kosecki odpowiedział, że pewnie jakieś spłaca. Powiedział również, że z tej ostatniej komisji dowiedzieliśmy się wiele, ale tak naprawdę nie dowiedzieliśmy się nic, co Zarząd TBS-ów chce zrobić w tym kierunku, żeby ulżyć miastu i mieszkańcom. Ja się nie dowiedziałem.

Radna Barbara Graban powiedziała, że jak przewodniczący Czapiewski dał pomysł, żeby zmienić ogrzewanie, by zmniejszyć koszty, to też się nie spodobał pomysł.

Przewodniczący Czapiewski powiedział, że miała być zrobiona jakaś symulacja.

Radny Kosecki powiedział, że ten pomysł się mieszkańcom bardzo spodobał, przynajmniej tym, którzy ze mną rozmawiali, a że nie mają zaufania do TBS-ów, to powiedzieli, że pomysł był dobry, ale wykonanie może być złe, bo oni nie chcą, żeby prezes Jerkiewicz to liczył, bo sobie policzy po swojemu, tylko, żeby ktoś niezależny to policzył.

Przewodniczący Czapiewski powiedział, że może wyszedł przed szereg, ale rozmawiał już z jedną firmą, która zajmuje się takimi systemami grzewczymi, dużymi również i właściciel tej firmy stwierdził, że wstępną wycenę może nam zrobić bezpłatnie. To nie jest zobowiązujące, ale on może wycenić, jaki to byłby koszt tego i potem ewentualnie

koszty eksploatacji, ale trzeba go tam wpuścić. Kto go tam wpuści? On może przyjechać kiedy będziemy chcieli. To będzie ramowa wycena, ale już będziemy mieli jakiś obraz i ja myślę, że z takiej oferty trzeba skorzystać.

Radny Rafał Kosecki powiedział, że jak w przyszłym tygodniu powstanie Rada Nadzorcza, czyli na kolejnej komisji moglibyśmy się spotkać.

Burmistrz powiedział, że na kolejne wspólne posiedzenie komisji zaprosimy nowych członków Rady Nadzorczej i wtedy przedstawimy swoje plany. Natomiast możemy działać dwutorowo i tą wycenę już zrobić.

Radny Kosecki powiedział, że jemu wydaje się, iż Rada Nadzorcza też będzie za tym i też będzie zainteresowana, by poznać obecny status spółki, jak się nią zarządza. Mi się wydaje, że to dla nich też jest dobre otwarcie, a my, jako samorządowcy, też mamy prawo wiedzieć co się dzieje. A jeżeli chodzi o to spotkanie, które było, to ja mam więcej wątpliwości po, niż miałem przed. A ja widzę, że determinacja mieszkańców naprawdę jest duża, więc prosiłbym, by brać to pod uwagę. Widzę, że jakieś nadzieje w nas pokładają, nie ukrywam, że jednak w jakimś stopniu im pomożemy. To nie chodzi o to, że ktoś się tam spodziewa, że za darmo będzie mieszkał, bo to nie jest lokal socjalny za symboliczną złotówkę, ale też chce wiedzieć za co płaci, a nie że na aneksie ma kwotę taką, a na rozliczeniu jakieś słynnej już wody jest tyle. Tak to nie może wyglądać. Tam, moim zdaniem, jest wszystko do przejrzania, i statut. Spółka już kilkanaście lat działa. Wszędzie odświeża się statuty, regulaminy trzeba przejrzeć. Ten nasz regulamin jest tak ogólnie napisany, że wtedy można pływać i żabką i kraulem w tej wodzie, jak kto sobie życzy. Uważam, że trochę ta nowa Rada Nadzorcza będzie miała roboty.

Radny Czarnecki pytał, czy jeżeli miałyby tam być wymiana tego pieca, to miasto miałooby za to zapłacić? Bo to nie może być tak, że miasto będzie pokrywało te koszty, bo inni powiedzą, że skoro jednym pomagamy, to pomóżmy też i drugim.

Radny Kosecki powiedział, że nie. To TBS będzie pokrywał te koszty.

Przewodniczący Czapiewski powiedział, że wymiana tego pieca ma spowodować, że koszty utrzymania będą niższe i z tego można pokryć.

Radny Rafał Kosecki powiedział, że mieszkańcy mówią, że jeżeli to byłoby pewne i prawdopodobne, to w ciągu dwóch lat dalej są w stanie ponosić takie wysokie koszty, ale żeby w trzecim roku te koszty już spadły. Ale dzisiaj naprawdę to największy jest brak zaufania do Zarządu TBS-u. To jest poniżej zera.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski poinformował zebranych, że wspólnie z panem Andrzejem Laskowskim oraz Gerardem Reimusem był w Gdańsku w siedzibie PKP na rozmowach w sprawie warunków ewentualnego przejęcia wieży ciśnień. Sprawa ta już dość długo się ciągnie. Pan Reimus twierdził, że za symboliczną złotówkę możemy tą wieżę przejąć, otóż proszę Państwa, nie ma takiej opcji. Jest propozycja ze strony PKP, żebyśmy na swój koszt ją wycenili, przestawili im tą propozycję wyceny i albo się im to będzie podobać, albo nie. Druga sprawa jest taka, że z Urzędu Miejskiego powinno wyjść pismo z zapytaniem, na jakich warunkach, na jakich zasadach, można to przejąć. I to w zasadzie tyle, co ja się tam dowiedziałem. Nie ma takiej opcji, za symboliczną złotówkę. Nie.

Radny Pietrzykowski powiedział, że w takiej sytuacji może trzeba również na piśmie odpowiedzieć panu Reimusowi. Może to w jakiś sposób ureguluje tą sprawę. Ja myślę, że on chciał dobrze, ale skoro to są takie dodatkowe koszty dla nas, a wiemy, że musimy najpierw pospłacać to, co mamy.

Przewodniczący Czapiewski powiedział, że wycena to jest raz, a ewentualnie co możemy zrobić, to tak sądzę, wysłać oficjalne zapytanie, na jakich warunkach, na jakich zasadach i za ile. I wtedy będziemy coś wiedzieli.

Radny Czarnecki powiedział, że z tego, co wie, to pan Reimus chce prywatnie zrobić tą wycenę.

Przewodniczący Czapiewski powiedział, że on ma do tego dołożyć. Ale wycena wyceną, ale takie pismo warto by do nich napisać. Ja nie do końca rozumiem tego zarządu kolei. Oni chcą, żebyśmy najpierw to wycenili, z drugiej strony poprosili, żeby takie zapytanie poszło. Musimy wiedzieć, sprecyzować to, na jakich zasadach i za ile możemy ewentualnie to otrzymać. I Rada musi się wypowiedzieć, czy tak, czy nie. Chciałbym, żebyśmy doprowadzili do sytuacji, że się zdecydujemy, czy chcemy tą wieżę, czy nie i koniec.

Radny Kosecki powiedział, że pracuje dziesięć lat w samorządzie i pierwszy raz spotyka się z sytuacją, że ten, który sprzedaje chce, żeby wycenę zrobił kupujący.

Burmistrz powiedział, że najpierw chciał wysłać do kolei pismo w sprawie zabezpieczenia dachu, bo były już sygnały, że tam coś spada. Tam jest ścieżka rowerowa, chodnik, ludzie tam chodzą, biegają i zaczyna być to niebezpieczne. To raz, a drugie pismo o uporządkowanie terenu w pasie torów, bo też w tym miejscu był pożar w ubiegłym miesiącu. Ja tu zacznę od tego pierwszego pisma, a potem ewentualnie drugie, panie Przewodniczący.

Przewodniczący Czapiewski powiedział, że prośba do burmistrza jest taka, by wysłać te pisma, i niech oni się określą. Nasza wycena może być takim dokumentem towarzyszącym, pomocniczym, ale my chcemy wiedzieć, jak to ma wyglądać i podjąć decyzję, albo na tak, albo na nie i w końcu zakończyć tą sprawę.

Radny Stefan Wiśniewski pytał, czy jeżeli chodzi o poprawę bezpieczeństwa na tym przejściu dla pieszych przy blokach, to czy jakieś pismo w tej sprawie już zostało wysłane?

Burmistrz odpowiedział, że we wtorek będzie u nas pan dyrektor z Zarządu Dróg Wojewódzkich i będziemy ten temat poruszali. Pójdziemy na miejsce. Temat kostki, o którym mówiłem wcześniej, również będzie przedmiotem tego spotkania. Do końca nie wiem jeszcze jaką ilość dostaniemy, ale kwestia ul. Pomorskiej tutaj od ronda chcielibyśmy ten kawałek przełożyć. No i przy okazji od razu pójdziemy w stronę tego przejścia dla pieszych.

Przewodniczący Czapiewski powiedział, że myśli, iż pan burmistrz go na spotkanie zaprosi, a on chętnie potowarzyszy w tym spotkaniu.

Przewodniczący Czapiewski powiedział, że od pewnego czasu zwracają się do niego niektórzy radni z zapytaniem o stawkę naszej diety. Mówią, że od iluś lat nie było zwiększenia diety. Inne wynagrodzenia były podwyższane o stopień inflacji. Była taka propozycja, by zwiększyć diety o stopień inflacji od ostatniej podwyżki. Nie chciałbym na sesji o tym mówić, ale chciałbym poznać Państwa zdanie w tej kwestii. Przewodniczący pytał pani Skabnik, kiedy była ostatnia podwyżka diet rannych? Pani Skarbnik odpowiedziała, że w 2002 roku.

Przewodniczący Czapiewski przedstawił zestawienie, jak wyglądają stawki diet w gminach ościennych (załącznik nr 2 do protokołu). Radni nieoficjalnie do mnie wspominali, że chcieliby zwiększenia tej diety. Jeżeli tak, to o ile, bo jeżeli to stopień inflacji, to byłby duży skok od 2002 roku?

Radny Pietrzykowski powiedział, że jeżeli to byłoby o stopień inflacji, to mogłoby to sięgnąć Starogardu, albo jeszcze wyżej.

Radny Rafał Kosecki powiedział, że trzeba jakąś racjonalną kwotę zaproponować. Wszyscy wiemy, jakie pieniądze mamy w budżecie i wydaje mi się, że do przyszłorocznego projektu budżetu. To stanowisko poparł również radny Pietrzykowski. Radny Kosecki powiedział, że trzeba to było zrobić na początku, na pierwszej sesji nowej kadencji, albo wtedy od nowego roku 2016.

Radna Graban powiedziała, że to był błąd zrobiony, bo trzeba to było w tamtym roku ustalić. Bo nie było podwyżek podatków, tylko o grosze i by pasowało. A jak weźmiemy na drugi rok podwyżkę tych wszystkich podatków i potem będzie podwyżka diet dla radnych, to będzie zaraz mowa, że mieszkańcy płacą dla nas.

Radny Kosecki powiedział, że chyba najlepiej byłoby od nowego roku to zaproponować. Przemyślny to i bliżej lata złożymy taki wniosek od nowego roku.

Radny Pietrzykowski powiedział, by pan Przewodniczący przygotował propozycję i na wspólnym posiedzeniu komisji ją omówimy.

Przewodniczący Czapiewski powiedział, że takie propozycje przygotowuje, ale proponuje, by od Państwa radnych takie propozycje do niego dotarły.

Radny Czarnecki powiedział, że każdy czas będzie zły na ten temat.

Radny Pietrzykowski powiedział, że tego budżetu nie ma sensu już ruszać.

Przewodniczący Czapiewski powiedział, że cały czas w budżecie są przesunięcia. To nie ma znaczenia.

Radny Kosecki powiedział, że rok jest jeszcze długi i oby takich sytuacji jak ta z kanalizacją w parku było jak najmniej, ale one mogą się zdarzać. Dziury w drogach, itd., a burmistrz musi mieć jakieś pieniądze do zarządzania miastem. Żebyśmy w czwartym kwartale nie byli biedni jak myszy kościelne, a tak się spokojnie do przyszłorocznego budżetu zaplanuje. To jest najmniej kolizyjnie. Ale jak Rada zdecyduje, tak zdecyduje.

Radny Czarnecki powiedział, że może przygotować to na tym poziomie, jak np. ma gmina Skórcz. A radny Pietrzykowski powiedział, że żeby nie wyskakiwać, a być gdzieś w środku.

Przewodniczący Czapiewski powiedział, że myśli, aby na sesji tego nie ruszać jeszcze, ale myślę, że się jeszcze spotkamy i na kolejną komisję ja przygotuję stosowną propozycję. Czyli proszę, żeby do przyszłej komisji jakieś propozycje do mnie wpłynęły i ja wtedy ewentualnie zaproponuję coś. Bo w tej chwili wypowiedziały się dwie czy trzy osoby, a to jest narzucanie woli i tak nie może być. Przygotujemy się na następną komisję. Ja będę rozmawiał z każdym i zanotuję sobie, ale nie będę personalnie zdradzał.

W związku z brakiem dalszych spraw do omówienia, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Barbara Graban zakończyła wspólne posiedzenie komisji o godz. 19.10. Swoje posiedzenie kontynuowała Komisja Gospodarcza pod przewodnictwem przewodniczącego Romana Pietrzykowskiego.

Najpierw komisja zajęła się podsumowaniem Akcji Zima 2014/2015 – analiza poniesionych kosztów. Szczegółowe zestawienie kosztów przedstawił Burmistrz Janusz Kosecki (załącznik nr 3 do protokołu). Burmistrz powiedział, że przetarg przetargiem, ale kwestia sumienności firmy, która wygrała to postępowanie, pozostawia wiele do życzenia. Nie wiemy jeszcze co zrobimy na następny sezon 2015/2016, ale trzeba będzie do tego jakoś inaczej podejść.

Kierownik Marcin Hałas powiedział, że jak przyjmujemy, ile na to chcemy wydać, to wtedy mamy progi w regulaminie zamówień publicznych i jeżeli to byłoby do 14 tys. EURO, a to jest chyba trochę mało, chociaż może nie, to można wysłać tylko zaproszenie do trzech wykonawców. Do sprawdzonych. Tylko nie zawsze ci, którzy są bliżej, mają lepszą cenę. I teraz zależy, czy chcemy, żeby było tanio, czy dobrze, bo to raczej nie idzie w parze, ale mamy całe lato do przemyślenia.

Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że jeżeli chodzi o zapoznanie się z potrzebami i możliwościami zadań w zakresie remontów dróg oraz chodników, które w 2015 roku nie będą podlegały wymianie, a zagrażają dalszemu użytkowaniu przez pieszych, ustalenie priorytetów w terminach remontów, to burmistrz wskazał nam już, że na ul. Starogardzkiej zostanie wymieniony chodnik wzdłuż muru kościelnego raz z infrastrukturą. Jednak mam prośbę, by zgłaszać jeszcze do urzędu miejsca, gdzie się np. chodnik zapadł, są jakieś braki czy ubytki. Chodzimy, widzimy, więc dobrze byłoby, gdybyśmy to również zgłosili. Tak samo ubytki w asfalcie.

Radny Kosecki powiedział, że jeżeli chodzi o ul. Myśliwską, to tam jest sprawa źle zrobiona od początku. Tam są płyty, a tam gdzie jest studzienka, to te płyty są niżej. Myślę, że tam wystarczyłby nieduży nakład, by te płyty powyciągać, żeby były chociaż te dwa pasy, by można było przejechać po tym. Tam, np. koło śp. Bolka, to jest jakaś w ogóle dziwna historia zrobiona, bo jak byś nie pojechał, to zawsze wpadniesz w dziurę. Wydaje mi się, że żeby to zrobić, to nie będą jakieś duże koszty, a znacznie by to ułatwiło kierowcom.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że na początku tygodnia będziemy rozmawiać jak do tego podejść.

Kierownik Hałas powiedział, że albo będą płyty docinane pod studnie i po prostu się zrobi takie siodło, żeby dojść do poziomu wjazdów. Bo regulować to, a może za jakiś czas będzie np. nawierzchnia i znowu trzeba będzie to regulować, to za duży koszt. Będziemy się dopasowywać z płytami do poziomu wjazdów. Natomiast regulacja będzie na ul. Ogrodowej potrzebna. Tam są zalane studzienki kanalizacyjne asfaltem. Musimy je odkuć i podnieść, bo jak by coś się stało, to musimy mieć do nich dostęp.

Burmistrz powiedział, że jeżeli chodzi o bieżące naprawy dziur, to już z kierownikiem rozmawialiśmy, że posprzątam do końca miasto z tego piasku, który jest i zobaczymy jakie mamy potrzeby. Ile musimy miejsc zalać i jakie to będą koszty.

Przewodniczący Pietrzykowski pytał, czy nie dobrze byłoby na ul. Pomorskiej, od tego miejsca, gdzie są pasy w dół, zamieść całego tego ciągu. Bo woda w czasie opadów deszczu mija kratki, bo są przy nich takie miejsca, gdzie jest piach, który nie przepuszcza tej wody. Czy nie dobrze było posprzątać tego ciągu, przez całe rondo, aż do skrzyżowania z policją, bo te studzienki naprawdę nie spełniają swojej roli?

Kierownik Hałas powiedział, że to Zarząd Dróg Wojewódzkich będzie sprzątać. Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że on proponowałby zebrać z grubsza, to woda wtedy trafi do tej studzienki, a zanim oni przyjdą do nas sprzątać, to będzie maj, albo czerwiec, a teraz przecież będą padać deszcze.

Kierownik Hałas powiedział, że zadzwoni do Rejonu Dróg i zapyta, kiedy oni chcą ruszyć z tym, bo tam przetarg na oczyszczanie był już rozstrzygnięty jesienią. Zawsze było tak, że do Wielkanocy było posprzątane.

Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że od strony wschodniej boku przy ul. Ogrodowej 1 jest taki plac, na którym robi się po deszczu bagienko. Mam propozycję, by tam wykorzystać te wysokie drogowe krawężniki. Tam potrzeba by 5 – 7 metrów krawężnika. Odgrodzić to, by ta ziemia dalej nie spływała po chodniku i nawieźć tam tego zmielonego tłucznia, który mamy. Tam by mógł nawet powstać parking dla samochodów dla mieszkańców.

Burmistrz powiedział, że w tej kwestii rozmawiał już z kierownikiem Jerkiewiczem, właśnie by wykorzystać tłuczeń w celu utwardzenia tego placu. Kierownik pytał, czy będzie można wykorzystać gruz właśnie na ten cel. Ja mówiłem, że z naszej strony nie będzie problemu. Za chwilę będziemy remontowali Starogardzką, łącznie z wymianą krawężników, więc myślę, że tam coś się znajdzie.

Radny Pietrzykowski powiedział, że te krawężniki są lepsze jakościowo, niż te niektóre nowe, które są wkładane. Już niektóre z tych nowych będzie trzeba wymienić.

Kierownik Hałas powiedział, że jeżeli chodzi o ten plac, to tam najpierw będzie trzeba będzie jakieś 8 cm żwiru wsypać, bo jak się ten gruz wsypie w błoto, to może rok wytrzyma, ale później się wymiesza.

Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że tam ładny parking na 8-10 samochodów będzie i będzie to wyglądało inaczej.

Burmistrz powiedział, że jest jeszcze kwestia remontu drogi prowadzącej na cmentarz. Przeprowadziliśmy pewne kalkulacje i żeby zrobić to w kostce, to są straszne koszty.

Doszliśmy do wniosku, że będzie prościej, taniej i szybciej wylać to asfaltem. Ci panowie, którzy będą robili te remonty naszych ulic, Osiedlowej, itd. wyprostowaliby i powymieniali to, co jest konieczne, a potem, jak będą środki, to wylalibyśmy to asfaltem. Mamy już stosowne dokumenty złożone w starostwie i u konserwatora w formie zgłoszenia robót. Jak już mówiłem, kruszywo jest całe pomielone. Drogi gruntowe zostały nawiezione. Może jeszcze gdzieś jakieś drobne rzeczy do przysypania czy poprawienia.

Przewodniczący Pietrzykowski pytał, czy w to miejsce koło cmentarza można jeszcze przywozić gruz? Burmistrz powiedział, że to będzie pewnie jedyne miejsce, gdzie ten gruz ewentualnie będzie można jeszcze zrzucić. Również my. Największym problemem jest to, że niektórzy tam zawieźli naprawdę gruz, a niektórzy po prostu wyrzucali tam śmieci, łącznie z armaturą łazienkową. To jest kłopot. Nie było teraz możliwości, aby tą maszynę tam przewieźć i pokruszyć to, co tam jest w tej chwili. To, co mamy na zakładzie, to do końca wykorzystamy i już nie będziemy zwozić na zakład żadnych gruzów z rozbiórki, tylko ewentualnie na tą działkę za cmentarz. Tylko to też musiałoby być w miarę szybko zrobione i pokruszone, bo jeżeli podejmiemy decyzję i będziemy chcieli tą działkę sprzedać, to podzielenie tej działki po zmianach w planie, pewnie w tym roku może się nie udać. Ale tak naprawdę będziemy musieli ten gruz zabrać stamtąd.

Przewodniczący Pietrzykowski pytał, czy mieszkańcy mogą jeszcze zgłaszać miejsca, gdzie taki gruz miałby być przywieziony. Tam przy ul. Szkolnej na skrzyżowaniu z Jagodą, gdzie się zjeżdża z tych płyt, to tam robi się takie bagienko. To tam chyba za p. Woźniakiem.

Burmistrz powiedział, że jeszcze trzeba uzupełnić początek ul. Osieckiej takim drobnym gruzem. Zobaczymy jak wyjdziemy z chodnikami i ile dostaniemy materiału i na ile nam to starczy i co będziemy z tymi płytkami robić. Część płytek ściągniemy z ul. Starogardzkiej, tam są przeważnie te 30, część materiału ściągniemy z ul. Pomorskiej od ronda do góry, natomiast nie wiem, czy póki co zostawimy to na bazie i będziemy czekali na lepszy czas, czy to jest sens, czy po prostu nie sprzedamy tego mieszkańcom. Z takich wstępnych kalkulacji jednego z oferentów wynika, że koszt położenia 1 m koski z robocizną, z cementem, z piaskiem, z pełną podbudową, plus chyba jeszcze dodatkowo krawężnik będzie liczony, to jest kwota 100 zł. To jest najtańsza oferta w okolicy.

Przewodniczący Pietrzykowski pytał, czy tam są również drewniane brzozy pod uwagę przy tym chodniku na ul. Starogardzkiej? Burmistrz odpowiedział, że tak, to wszystko jest tam przewidziane.

Burmistrz powiedział, że jeżeli chodzi o takie drobniejsze naprawy, kosmetyczne rzeczy, to będziemy na bieżąco robić w miarę możliwości. Zobaczymy, czy będą to robić ci panowie w ramach robót publicznych, czy zlecimy to firmie. Zobaczymy, jak to będzie



wychodziło. Były też rozmowy na temat chodnika od Biedronki do ul. Spacerowej, żeby mieszkańcy mogli sobie swobodnie iść w tą stronę, żeby nie musieli przechodzić przez pasy. Rozmawiałem z p. kierownik Gir o tym i oni nic przeciwko temu nie będą mieli, ale musielibyśmy na swój koszt zrobić projekt. Może tą kostkę byśmy dostali, ale cała reszta byłaby po naszej stronie. I nawet nie trzeba by tam było robić odwodnienia, bo tam jest teren zielony. Natomiast zobaczymy, jak nam się ta współpraca z ZDW będzie układała, ile tego materiału będziemy dostawali, bo fajnie byłoby, gdybyśmy do czasu ukończenia obwodnicy wszystkie te chodniki przy drogach wojewódzkich mogli pokończyć. To byłaby rewelacja. Łącznie z całą Pomorską z całym ciągiem do Iglotexu, Główna, 3-go Maja.

Kierownik Hałas powiedział, że Pomorska będzie i tak ich, najpierw trzeba by zrobić 3-go Maja i Hallera tutaj koło szkoły, póki możemy skorzystać z tej kostki.

Przewodniczący Pietrzykowski pytał, czy nie warto byłoby się pokusić i zorganizować spotkanie gmin, które leżą przy drodze nr 222? Żeby zawiązać jakiś komitet w tej kwestii, by coś z tą drogą zaczęto robić, bo tak naprawdę dużo mieszkańców dojeżdża tą drogą do Starogardu do pracy. Dużo jeździ ludzi, ja nie mówię tylko o sobie, a stan tej drogi jest fatalny.

Kierownik Hałas powiedział, że już wie, co oni odpowiedzą, że robi się teraz projekt od Gdańska do Starogardu i mamy czekać na swoją kolej.

Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że jak sami czegoś nie rozpoczniemy, to nic w tej sprawie nie będzie się działo. Kaszuby dostają nowe nawierzchnie i to widać u nich, to wprost rośnie, a Starogard stanął.

Burmistrz powiedział, że Przewodniczący Pietrzykowski nie jest pierwszym, który zabiera głos w tej sprawie. Wójt Gminy Bobowo już w grudniu, czy listopadzie ubiegłego roku rozmawiał ze mną i pytał, czy taka będzie wola z mojej strony i samorządu miejskiego, żeby przyłączyć się do takiej inicjatywy. Oczywiście wiem, że wielu mieszkańców Skórcza korzysta z tej drogi, a jej stan jest coraz gorszy.

Przewodniczący Czapiewski powiedział, że jak był na spotkaniu przewodniczących rad jakiś czas temu, to Marszałek Sejmiku mówił o inwestycjach, to o Skórczu wspominał, jako o inwestycji pilnej, jeżeli chodzi o obwodnicę. Jest to wpisane i to jest ważna inwestycja dla województwa pomorskiego.

Burmistrz powiedział, że na tym spotkaniu we wtorek, trzeba będzie jeszcze poruszyć temat pasów, przejścia dla pieszych, na wysokości wyjścia z parku na ul. 3-go Maja, bo tam byłoby to bardzo wskazane.

W związku z brakiem dalszych spraw do omówienia, Przewodniczący Komisji Gospodarczej Roman Pietrzykowski zakończył posiedzenie komisji o godz. 19.35. Protokół zawiera 18 ponumerowanych stron maszynopisu i 3 załączniki.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej  
Roman Pietrzykowski

Protokolant: Iwona Dembska  
Skórcz, dnia 23.03.2015 r.